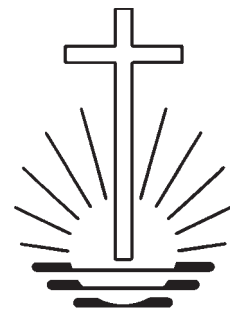


# Nasza Rodzina



czasopismo kościoła nowoapostolskiego





## Skrzydła Boże: pokój i łaska

**P**rzygotowując się do wyświęcenia pewnego kościoła zagłębiłem się w Psalmie, który poruszył mnie ekspresją językową i głęboką treścią. Werset Psalmu brzmi: „*Jakże cenna jest łaska twoja, Boże! Przeto ludzie chronią się w cieniu skrzydeł twoich*”. Za tym stoi obraz cherubinów, które rozpościerają swoje skrzydła nad Skrzynią Przymierza w świątyni. Skrzydła symbolizują ochronę Bożą. Wszyscy, którzy wchodzą i wychodzą z domu Bożego, mają doświadczać ochrony skrzydeł Bożych. Tymi skrzydłami są pokój i łaska Boża. Dary te proponowane są na nabożeństwie.

Żyjemy w czasach, w których jest wiele niepokoju. Nie sądzę, że to zasadniczo się zmieni. Dopóki będziemy na ziemi i nie nadejdzie dzień Pana, będzie niepokój pomiędzy narodami z powodu rozmaitych współczesnych wydarzeń. Jednakże w domu Bożym są skrzydła Boże, pokój i łaska Pana. Kiedy korzystamy z pokoju i niewyczerpanej łaski Bożej, wtenczas ustępuje wszelki niepokój.

Trzeba jednak szukać schronienia pod tymi skrzydłami, nie można stać z dala. To oznacza przede wszystkim, że należy przyjmować Słowo Boże, a wówczas można zaznać pokoju. Kiedy ze sceptyczną postawą uczestniczy się w nabożeństwie i myśli: „Zobaczymy, co dziś będzie nam powiedziane!”, wtenczas pokój nie może wstąpić do serca. Ale gdzie przyjmuje się Słowo Boże, tam pokój wstępuje do duszy i relatywizuje się wszystko. Wtedy się stwierdza,

że to, czym się stale zajmujemy, jest tylko czasowe. Gdy przychodzi się do Pana z pokorą, wtenczas można przeżywać łaskę Bożą. Czasami nam ludziom jest trudno, ponieważ myślimy egocentrycznie.

O tych, którzy znajdują schronienie pod skrzydłami, jest dalej mowa: „*Nasycają się tustością domu twego*”. W innych przekładach jest mowa: „*hojnością...*” lub „*obfitością twego domu*”. Jedną z tych obfitości, która jest oferowana w sensie duchowym, jest miłość Pana. Tym zostaje nasycona dusza. Drugą obfitością jest siła wiary. A gdzie jest siła w wierze, tam jest też zdolność noszenia i przewycięzania, że można odłożyć to, co stare i całkowicie się otworzyć na działanie Pana. Dalszą obfitością jest pocieszenie z Ducha Świętego.

Słowo biblijne kończy się słowami: „*A strumieniem rozkoszy swoich upajasz ich*”. Kiedy całkowicie się oddaje Panu, a więc przyjmie się wszystko, co Pan oferuje, wtenczas niczym strumień przepływie radość.

Bądźmy mądrzy i szukajmy schronienia pod skrzydłami Bożymi, a zostaniemy nasyчени w Domu Bożym, czyli napełnieni miłością, siłą w wierze i pocieszeniem. Wtenczas wzbudzi się radość: radość ze stanu dziecka Bożego, radość z powiązania z Panem, radość ze wspaniałego celu wiary, do którego zmierzamy. Wówczas osiągniemy godność na wielki dzień Pana.

(Wypowiedzi Głównego Apostoła)



Główny Apostoł wita wiernych zgromadzonych w namiocie

Bracia i siostry w drodze na nabożeństwo, które odbyło się w centrum wypoczynkowym „La Caballada”

Pół świata pokonał Główny Apostoł Wilhelm Leber pod koniec marca 2012 roku.

Po uroczystości pogrzebowej

apostoła okręgowego w st. sp. Johanna R. Kitchinga w Johannesburgu/RPA jego dalsza podróż wiodła do Argentyny i Urugwaju. Tam w niedzielę 25 marca przeprowadził nabożeństwo w Colonii del Sacramento.

## Główny Apostoł w Urugwaju

Miasto Colonia del Sacramento położone jest nad największym na świecie estuarium La Plata, a zostało założone w 1680 roku. Jest najstarszym miastem Urugwaju. Starówka miasta jest godna zobaczenia i uznawana za światowe dziedzictwo kultury. Kościół terytorialny Argentyna przed pewnym czasem nabył wielki teren, na którym wybudował centrum konferencyjne, młodzieżowe i wypoczynkowe.

Na nabożeństwo, które odbyło się w jednej z hal na terenie tego centrum, Główny Apostoł i osoby towa-

rzyszące przybyli statkiem, przy czym przemierzyli z Buenos Aires pięćdziesięciokilometrowy odcinek lejkowatego ujścia rzek Parany i Urugwaju, które tworzą granicę pomiędzy Argentyną i Urugwajem.

Wcześniej, w stolicy argentyńskiej, Główny Apostoł przeprowadził dwa nabożeństwa dla sług, w których wzięło udział ogółem 7500 sług i ich żon. W jednym z tych nabożeństw apostoł okręgowy w st. sp. Mario Fiore i jego żona Mirta otrzymali błogosławieństwo z okazji złotych godów.



**„I wrócą odkupieni przez Pana, a pójdą na Syjon z radosnym śpiewem. Wieczna radość owionie ich głowę, dostąpią wesela i radości, a troska i wzdychanie znikną”.**

– Izajasza 35, 10 –



**M**ili bracia i siostry, witam was serdecznie w Colonii, w Urugwaju oraz w pozostałych regionach, obsługiwanych duszpastersko przez apostoła okręgowego Passuni. Życzę odczuwania ścisłego powiązania z serca do serca. Ja szukam powiązania z każdym i życzę, aby został napełniony pokojem, radością i błogosławieństwem. Duże wrażenie na mnie zrobił ten wspólny teren. Już wczoraj byliśmy tu razem z młodzieżą.

Urugwaj jest stosunkowo małym krajem, ale wiem, że są tu silne zbory. Mogę powiedzieć, że jestem z was dumny, mili bracia i siostry! Trzeba jednakże też walczyć o to, żeby pozostać silnym. Zbory mogą jeszcze rosnąć, ponieważ jeszcze nie osiągnęliśmy celu wiary. Dlatego też czynmy

dalej to, co do nas należy i pracujmy. Nie wolno się nam wycofać i mówić: „Praca już jest wykonana”. Przeciwnie, walczy my i działajmy do końca.

Na nabożeństwie przyjmujemy Słowo Boże. Warunkiem do tego jest to, że Słowo Boże jako takie poznajemy. Myślę przy tym o Samuelu, który wychowywał się w świątyni, do którego pewnego razu zupełnie nieoczekiwanie doszło Słowo Pana. Pan go wołał, ale Samuel najpierw nie wiedział co począć z tym wołaniem. W Piśmie Świętym jest mowa, że on jeszcze nie znał Pana i jeszcze nie zaznał objawienia Słowa Pana. (por. 1. Samuela 3, 7) Po tym, jak kilkakrotnie usiłował dociec, kto go wzywa, stało się jasne: To był Pan! Wtedy zgodnie z radą arcykapłana odpowiedział Panu: „Mów, bo

*śługa twój słucha*”. (1. Samuela 3, 10)

Na nabożeństwie decydująca jest taka postawa, jaką miał Samuel: Mów Panie, twój sługa, twoja służebnica, słucha! Samuel najpierw nie mógł właściwie przyporządkować głosu Bożego. Niech z nami będzie inaczej. Kiedy jesteśmy na nabożeństwie, wtedy chcemy poznać, że to nie jest ludzka przemowa, że to nie są tylko piękne słowa, jakie tutaj słyszymy. Słowo z ołtarza nie pochodzi z ludzkiej mądrości, lecz jest Słowem Pana. Jest to coś fundamentalnego. Zawsze to poznawajmy i zawsze miejmy takie nastawienie: Mów Panie, twój sługa, twoja służebnica, słucha!

Przeczytałem słowo ze Starego Testamentu: „I wrócą odkupieni przez Pana, a pójdą na Syjon z radosnym śpie-



wem. *Wieczna radość owionie ich głowę, dostąpią wesela i radości, a troska i wzdychanie znikną*". W innych przekładach biblijnych jest mowa „uwolnieni” lub „wyzwoleni”. Można odczuwać radość, która jest związana z tą obietnicą. Wierzę, że sam prorok był tym poruszony. Co można rozumieć przez to słowo? Ta obietnica odnosiła się do Żydów, którzy po latach mieli powrócić z uchodźstwa do Jerozolimy. Jak cieszył ich powrót do domu i ponowne ujrzenie Syjonu! To słowo ma jednak jeszcze dalsze znaczenie. Ono opisuje również naszą przyszłość. Jesteśmy w drodze na Syjon, do niebieskiej ojczyzny. Co to będzie za chwila, kiedy osiągniemy cel! Wtenczas również wobec nas wypełni się to słowo: Wejdziemy na Syjon z radosnym śpie-

wem, a wieczna radość będzie naszym udziałem. Czy możemy sobie wyobrazić wieczną radość? Jaka to będzie błogość! „*Dostąpią wesela i radości*”. Wtenczas rzeczywiście można być niesionym przez wesele i radość.

„*Troska i wzdychanie znikną*”. Wszystko, co bolesne, co musieliśmy przeżywać, zmartwienia i troski, znikną. Nie będziemy nawet tego pamiętać, ponieważ to będzie tak wielka chwila. Pytaniem jednak jest, czy osiągniemy ten cel, czy będziemy się zaliczać do tych, którzy są tu określani jako „*odkupieni [wyzwoleni] przez Pana*”. Czy jesteśmy w pełni wyzwolonymi, czy potajemnie służyjemy jeszcze innym duchom? Troszczmy się o to, żeby być wyzwolonym i niech to będzie też centralnym punktem tego nabożeń-

stwa. Zastanówmy się i zapytajmy samych siebie: Czy naprawdę jesteśmy wyzwolonymi?

Wyzwolenie w starym przymierzu było bardzo powiązane z wyjściem ludu izraelskiego z Egiptu. To jest przykład wyzwolenia. Wiemy, że na Egipcjan spadły plagi i ostatecznie lud mógł wyruszyć z Egiptu do obiecanego kraju. Wysłobodzenie z niewoli Egipcjan było wyzwoleniem. To było tylko i wyłącznie dzieło Boże, że plagi, które dotknęły Egipt, były zesłane od Boga. On wszystko tak sprawił, że lud mógł wyjść. Oczywiście Izraelici też musieli wnieść do tego nieco swojego wkładu. Kiedy nadeszło dziesięć plag, do Izraelitów zostało powiedziane, żeby krwią baranka pomazali odrzwia i nadproża w swoich domach, spożyli baranka i





byli przygotowani do wyjścia. Takie warunki musieli spełnić Izraelici. Tego nie uczyniła za nich miłość Boża. Gdyby ktoś z Izraelitów powiedział: „Dlaczego muszę robić te dziwne rzeczy? Dlaczego muszę pomazać odrzwią krwią baranka?”, ten musiałby się liczyć z konsekwencjami, że nadejdzie anioł i zabije pierworodnego. Zatem należało to uczynić.

Wyzwoleniem jest dzieło Boże. Chrystus umożliwił to poprzez swoją ofiarę, ale my także musimy coś do tego dołożyć. Tak jak w przypadku Izraelitów, musimy spełniać pewne warunki. Co więc jest dzisiaj takim warunkiem naszego wyzwolenia? Trzeba patrzeć na Pana i Jemu bezwzględnie ufać. To jest pierwszy warunek. Drugim warunkiem jest bycie gotowym do wypełniania woli Pana. To jednak nie jest takie proste.

Przyjrzyjmy się kilku przykładom z Pisma Świętego. Za czasów Jezusa byli tacy, którzy mówili: „*Czyż nie jest to syn cieśli?*” (Ew. Mateusza 13, 55) Przecież znamy Jego rodzinę, a teraz on twierdzi, że jest Synem Bożym? Nie wierzyli Jemu. Czy oni byli wyzwolonymi? Nie! Byli zniewoleni swo-



im sposobem widzenia i tym samym nie byli wyzwolonymi. Nie mieli wiary. Warunkiem wyzwolenia jest to, że z wiarą patrzymy na Pana. Bez wiary nic nie idzie. Bracia i siostry, kto chce być wyzwolony, ten musi wierzyć.

Następny przykład: Do Pana przyszedł bogaty młodzieniec. On próbował prowadzić życie zgodnie z przykazaniami Bożymi, ale Pan chciał go wezwać do naśladownictwa i powiedział do niego: „*Sprzedaj wszystko, co tylko masz i rozdaj ubogim, [...] a potem przyjdź i naśladuj mnie*”. (Ew. Łukasza 18, 22) Tego jednakże mło-

dzieniec nie uczynił. Za bardzo był przywiązany do swoich ziemskich dóbr. Czy tenże młodzieniec był wyzwolony? Nie! Bardziej był przywiązany do swojego bogactwa niż do Pana. Kto chce być wyzwolonym, ten musi wytyczyć jasne priorytety, dzieło Pana postawić na pierwszym miejscu. Widzimy, mili bracia i siostry, że to nie jest takie proste. Zapytam raz jeszcze: Czy jesteśmy wyzwolonymi? To wymaga wiary i postawienia Pana na pierwszym miejscu.

Dlaczego niekiedy jesteśmy sprawdzani i wprowadzani w takie okoliczności, które nam się nie podobają? Czy wiecie, dlaczego tak jest? Przez to możemy siebie sprawdzić i udowodnić, że dzieło Boże jest dla nas na pierwszym miejscu.

Wymienię kolejne przykłady: Uczniowie z Emaus byli rozczarowani i nie wiedzieli, co sądzić o zaistniałych wydarzeniach. Co będzie? – Pan umarł – Jak to teraz pójdzie dalej? Czy oni byli wyzwolonymi? Z pewnością nie. Byli zniewoleni własnym przekonaniem: „*A myśmy się spodziewali, że On odkupi Izraela*”. (Ew. Łukasza 24, 21)

Wyzwolenie pochodzi od Pana, On czyni nas wolnymi, On czyni nas doskonałymi. Ale z naszej strony musi być wiara i poznawanie teraźniejszego objawienia. Naszym zadaniem jest stawianie Pana na pierwszym miejscu. Naszym zadaniem nie jest dbanie o własne przekonanie, ale czynienie woli Bożej. Naszym zadaniem jest przy tym pozostać i nie popadać w inne przekonania i opinie.

Kto tak postępuje, ten jest wyzwolony i wyzwolonym pozostanie. Wtenczas dotyczyć nas będzie obietnica ze słowa biblijnego. Dążmy zawsze do tego, żebyśmy byli w pełni wyzwolonymi.

# Znajdź pole do pracy w dziele Bożym!



Apostol Carlos Milioto

Główny Apostoł Wilhelm Leber 25 marca 2012 roku przeprowadził nabożeństwo w Urugwaju, w jednej z hal znajdującej się na terenie centrum, należącego do Kościoła Nowoapostolskiego. Posiadłość tę nazwaliśmy „La Caballada”, od strumienia graniczącego z nieruchomością.

Na pięciohektarowym terenie rośnie sto różnych gatunków drzew. W sumie sześćset drzew rośnie w małym parku. Na tym terenie w przyszłości mają się też spotykać seniorzy, a także bracia i siostry w średnim wieku ze wszystkich regionów kraju. Odbywać się tam też będą coroczne Dni Młodzieży. Znajduje się tam boisko sportowe do gry w piłkę, a nawet tor kartingowy. Dzień przed nabożeństwem młodzież przygotowała na tym terenie radosne przyjęcie Głównemu Apostołowi i osobom towarzyszącym. Zaprezentowali folklor, muzykę, kulturę narodową, sport i zabawy, aby sprawić radość gościom i pielęgnować wspólnotę.

Ten wielki teren został nabyty w 2009 roku. Bracia i siostry z Urugwaju bardzo się z tego cieszą. Było to spełnieniem pewnego marzenia. Bracia i siostry z okolicznych okręgów zareagowali spontanicznie i z zaangażowaniem pomagali w kształtowaniu terenu.

Radośnie ofiarowywano czas i służono wszelkimi możliwościami oraz zdolnościami rzemieślniczymi. Entuzjazm do działania w tamtym regionie, w którym nie zgasł jeszcze duch „pionierów dzieła Bożego”, jest przekazywany z pokolenia na pokolenie.

Kto widział tę działkę zaraz po nabyciu, a widzi ją teraz, ten ledwo wierzy własnym oczom. To mogło się stać tylko dzięki codziennej pracy 60 wiernych naszego Kościoła. Ze zdumieniem można było obserwować, jak wykonywali prace budowlane bracia i siostry, którzy w ogóle nie byli fachowcami w tej dziedzinie – lekarze, adwokaci czy szewcy. Niektórzy z nich dojeżdżali nawet ponad 100 kilometrów i byli szczęśliwi, że mogą współpracować.

Wspólna praca, jak i doświadczenia w wierze podczas prac ubogaciły tych braci i siostry. Wielu z nich uważa to miejsce jako „swoją dom”. Niejeden ma odczucie cudownie wypełnionego zadania i dobrze poświęconego czasu dla dobra wspólnego.

Zaangażowanie w naszym Kościele, rzetelna współpraca, służba na rzecz braci i siostr oraz bliźnich, poświęcony czas i ofiary materialne w różnych formach, wpływają z głębokiej wdzięczności za wszystko, co Bóg z łaski daruje pod względem duchowym i naturalnym.

Kiedy to poznajemy, wtenczas mamy pragnienie służenia Panu, Jego dziełu i naszym bliźnim z radością i miłością – stosownie do słowa przewodniego Głównego Apostoła na ten rok: „Służcie Panu z radością!”.

Carlos Milioto



Widok z lotu ptaka na centrum wypoczynkowe „La Caballada” niedaleko Colonii del Sacramento w Urugwaju

**Apostol Carlos Milioto** urodził się 9 stycznia 1948 roku. Apostołem został ustanowiony 31 października 1986 roku. Obszarem jego działania jest Urugwaj.



# Katechizm i jego struktura

Katechizm jest pierwszym usystematyzowanym zbiorem zasad wiary nowoapostolskiej. Prezentuje nie tylko istotne aspekty naszej wiary, ale też jej praktykowanie. Katechizm składa się z 13 rozdziałów, które z kolei podzielone są na różnie liczebnie podrozdziały. Swoją strukturą dzieło podobne jest do katechizmów innych Kościołów.

## Droga do katechizmu – część czwarta

Pierwszy rozdział („Objawienia Boże”) mówi o Bogu i przedstawia przesłanki wiary. Mówienie o Bogu nie tylko jest możliwe na podstawie objawień, które dał sam Bóg.

Jak zostało przedstawione w katechizmie, Bóg objawia się z jednej strony poprzez dzieła swego stworzenia, które wskazują na Niego jako Stwórcę, a z drugiej strony poprzez działanie na przestrzeni dziejów, w których obwieszcza swoją wolę. Świadectwem tego samoobjawienia się Boga jest Pismo Święte, będące podstawą nauki Kościoła Nowoapostolskiego.

Przedstawiony też zostaje kanon chrześcijański i wyraźnie jest podkreślone, że Jezus Chrystus jest centrum Pisma.

Drugi rozdział („Wyznanie wiary”) omawia różne wyznania wiary, które zostały sformułowane z biegiem czasu na podstawie samoobjawienia się Boga. Wyznania wiary występują zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie. Wypowiedź „Jezus jest Chrystusem” lub „Jezus zmartwychwstał” jest takim, choć bardzo krótkim, biblijnym wyznaniem wiary.

Zanim w katechizmie zostaje zaprezentowane Nowoapostolskie Wyznanie Wiary, opisane są treści i dzieje wyznań wiary, pochodzące z III i IV wieku. Przede wszystkim chodzi tu o Apostolikum i o Nicejsko-Konstantynopolitańskie Wyznanie Wiary, które w centrum stawia wiarę w Trójjedynego Boga.

Te wyznania wiary, jak to wyraźnie podaje katechizm, są ważne dla naszego Kościoła, ponieważ na nich ostatecznie bazują zasadnicze wypowiedzi naszych dziesięciu artykułów wyznania wiary. Omówione są szczegółowo, przy czym podkreślone jest ich znaczenie dla nauki i wiary.

### Nauka o Trójcy

Trzeci rozdział („Trójca Boża”) tematyzuje naukę o Bogu. Ważnym elementem chrześcijańskiego rozumienia Boga jest nauka o Trójcy. Mówi ona o Bogu jako o „jednym w trzech osobach”. Ta wiara jest wspólna dla wszystkich chrześcijan. Z powodu tego, że nauka o Trójcy jest bardzo ważna, zostaje też przedstawiony jej rozwój historyczny, a przede wszystkim obszernie omówione są centralne wypowiedzi dotyczące istoty i dzieł trzech osób Bożych. Najpierw przedstawiony jest Bóg Ojciec jako Stworzyciel niewidzialnego i widzialnego świata. Następnie jest mowa o Bogu Synu, który stał się człowiekiem w Jezusie Chrystusie. Szczegółowo zostaje omówiona droga Jezusa od narodzin do ukrzyżowania, zmartwychwstania i wniebowstąpienia. Na końcu tego rozdziału przedstawiony jest Bóg Duch Święty. Przy tym opisana zostaje Jego osobowość oraz Jego działanie w Starym i Nowym Testamencie, jak i w dziejach Kościoła.

Czwarty rozdział („Człowiek potrzebujący zbawienia”) rozwija naukę o człowieku, w której centrum stoi jego potrzeba zbawienia oraz zbawczą wolę Boga. Pierwsza część mówi o złym jako mocy i osobie, a następnie zostaje omówiony upadek w grzech i znaczenie tego dla człowieka i stworzenia. W dalszej części prezentowana jest zbawcza wola Boża w postaci Jego planu zbawienia doprowadzającego do tego, że w końcu zły zostaje zwyciężony. Boża przychylność wobec człowieka ujawniona jest między innymi poprzez Zakon Mojżeszowy oraz ewangelię Chrystusa. W czwartym rozdziale omówiona też jest kompleksowa zależność między zakonem a ewangelią.

Piąty rozdział („Przykazania Boże”) przedstawia



przykazania jako wyraz miłości Bożej. Zaprezentowana jest obszerna wykładnia dziesięciu przykazań, przy czym uwypuklone zostaje ich historyczne i współczesne znaczenie.

### **Kościół Jezusa Chrystusa**

Szósty rozdział („Kościół Jezusa Chrystusa”) przedstawia Kościół w najistotniejszych aspektach. Pokazane jest, że Kościół pod względem struktury i istoty odpowiada podwójnej naturze Jezusa Chrystusa, który jest prawdziwym człowiekiem i prawdziwym Bogiem. Kościół ma postać widzialną i niewidzialną. Omówione są zarazem najistotniejsze cechy Kościoła: jedność, świętość, powszechność i apostołskość. Na podstawie apostołskości tematyzowana jest nieodzowność urzędu apostołskiego dla całego Kościoła, a tym samym uwidoczniąca zostaje pozycja Kościoła Nowoapostołskiego w ogólnym Kościele Chrystusa.

Siódmy rozdział („Urzędy kościelne”) stanowi kontynuację rozdziału szóstego, ponieważ Kościół i urzędy kościelne są nierozłączne. Przedstawione jest, że urzędowi apostołskiemu zostało powierzone właściwe zarządzanie sakramentami i zwiastowanie o Jezusie Chrystusie aż do Jego przyjścia. Urząd apostołski został ustanowiony przez Jezusa Chrystusa, a z urzędu apostołskiego wywodzą się wszystkie pozostałe urzędy kościelne. Siódmy rozdział omawia również różnice pomiędzy urzędem kościelnym, a liczną służbą pełnioną w Kościele Chrystusa. Wyraźnie zostają też przedstawione zadania apostołatu, składającego się z Głównego Apostoła, apostołów okręgowych i apostołów.

Ósmy rozdział („Sakramenty”) prezentuje środki zbawienia, czyli trzy sakramenty. Najpierw mowa jest o świętym chrzcie wodnym, w wyniku którego obmyty zostaje grzech pierworodny, a człowiek staje się chrześcijaninem. W wyniku chrztu w imię Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, wiary w Chrystusa i wyznania Jego, ochrzczony zostaje włączony do ciała Chrystusa. Omówiona też zostaje święta wieczerza. W tym sakramencie ciało i krew Chrystusa rzeczywiście obecne są w naturalnych elementach, chlebie i winie. Ponadto podkreślony zostaje wyznaniowy i wspólnotowy charakter świętej wieczerzy. Na zakończenie omówione jest święte pieczętowanie. Poprzez ten sakrament ochrzczoneму zostaje udzielony przez apostoła dar Ducha Świętego, w wyniku czego dostępuje stanu dziecka Bożego i zyskuje

przesłankę do pierworodztwa.

### **Nieśmiertelność duszy**

Dziewiąty rozdział („Życie po śmierci”) przedstawia centralną pozycję nauki o wierze nowoapostołskiej. Omawiane są: nieśmiertelność duszy, stan dusz na tym świecie i udzielanie sakramentów umarłym.

Dziesiąty rozdział („Nauka o wydarzeniach przyszłych”) przedstawia przede wszystkim obietnice ponownego przyjścia Chrystusa, zabranie zboru oblubieńczego i wesele Baranka. Również omówione jest Królestwo Pokoju, powszechne zmartwychwstanie, Sąd Ostateczny oraz nowe stworzenie.

Jedenasty rozdział („Aspekty historii chrześcijaństwa”) zawiera zwięzłą prezentację ważnych dat i wydarzeń w dziejach powszechnego i nowoapostołskiego Kościoła. Wyraźnie z tego wynika, że dzieje Kościoła powszechnego i naszego Kościoła są ściśle związane.

Dwunasty rozdział („Nabożeństwo, błogosławieństwo i duszpasterstwo”) poświęcony jest zagadnieniom liturgicznym i duszpasterskim. Opisane są formy nabożeństw, różnych czynności błogosławieństwa, jak i zadania duszpasterstwa. Na końcu tego rozdziału występują wypowiedzi na temat ważnych świąt kościelnych obchodzonych w Kościele Nowoapostołskim na całym świecie.

### **Praktyka wiary**

Trzynasty rozdział („Chrześcijanin nowoapostołski i jego życie w wierze”) poświęcony jest praktykowaniu wiary. Na początku zawarte są wypowiedzi dotyczące modlitwy oraz gotowości do poświęceń i składania ofiar. Następne wypowiedzi dotyczą małżeństwa, rodziny oraz wypełniania obowiązków zawodowych i społecznych. Zakończenie stanowią wypowiedzi, które pokazują, że Kościół Nowoapostołski jest częścią danego społeczeństwa. Kościół zasadniczo prezentuje pozytywny stosunek do państwa, ale też wskazuje jednoznacznie, że władza państwowa podporządkowana jest prawu Bożemu.

Załącznik do katechizmu zawiera istotne teksty wiary: Starokościelne Wyznanie Wiary, Nowoapostołskie Wyznanie Wiary, dziesięć przykazań, modlitwa „Ojcze nasz” oraz wykaz pojęć występujących w katechizmie i ich wyjaśnienie. Katechizm kończy się wykazem wersetów biblijnych oraz rejestrem istotnych pojęć.

# Wędrowka na krawędzi

Życzenie posiadania dziecka nie musi pozostać niespełnione. Współczesna medycyna zna ku temu sposoby i drogi. Metody jednakże poruszają się po wąskiej krawędzi pomiędzy splodzeniem a uśmierceniem życia.



## Planowanie rodziny – część trzecia Sztuczne zapłodnienie

Planowanie rodziny jest sprawą osobistą. Dotyczy to zarówno antykoncepcji, jak i sztucznego zapłodnienia. Kościół Nowoapostolski daje wskazówki w duchu ewangelii, aby małżeństwa mogły podejmować najlepsze z możliwych decyzji.

Niniejszy artykuł ocenia z punktu widzenia naszej wiary to, co współcześnie jest możliwe w zakresie medycznym i oczekiwane w zakresie ludzkim. W centrum stoi pytanie: Czy życie ludzkie zostaje ograniczone w swoim rozwoju lub uśmiercone w wyniku decyzji i działania człowieka?

Podstawowym powodem do sztucznego zapłodnienia jest niespełnione życzenie posiadania własnego dziecka drogą naturalną.

Metodę sztucznego zapłodnienia, żeby móc stać się biologicznymi rodzicami, wybierają też ludzie, którzy mają zostać poddani agresywnym zabiegom, jak np. chemioterapia czy radioterapia, mogącym prowadzić do zaburzeń płodności. W końcu tego rodzaju działania podejmuje się też po to, aby wykluczyć choroby dziedziczne jeszcze przed rozwojem ciąży.

- Kościół Nowoapostolski zasadniczo nie ma zastrzeżeń co do przeprowadzenia sztucznego zapłodnienia, o ile zostanie zapewnione, że żadne zapłodnione komórki jajowe (embriony) celowo nie zostaną uśmiercone lub wyselekcjonowane do uśmiercenia.

**Inseminacja:** Mniej skomplikowana w stosunku do innych metod sztucznego zapłodnienia jest inseminacja domaciczna. Plemniki zostają przygotowane w laboratorium, a następnie cewnikiem wprowadzone do macicy.

Odpowiedni moment owulacji zostaje określony metodą hormonalną i badaniem ultrasonograficznym lub zostaje wywołany farmakologicznie.

- Kościół Nowoapostolski nie ma zastrzeżeń co do inseminacji domacicznej (IUI), ponieważ w tej metodzie nie zostają uśmiercane żadne zapłodnione komórki jajowe (embriony). Jednakże nasienie powinno pochodzić od małżonka.

**IVFiICSI:** Najczęściej przy sztucznym zapłodnieniu stosuje się metody, w których zapłodnienie następuje poza organizmem kobiety. W wyniku dozowania hormonów jest stymulowane jednoczesowe dojrzewanie pęcherzyków w jajnikach. Po pobraniu komórki jajowe zostają połączone z plemnikami w próbówce – zapłodnienie in vitro (in vitro fertilisation, IVF). Jeszcze o krok dalej posuwa się wewnątrzkomórkowa iniekcja plemnika (Intracytoplasmic sperm injection, ICSI). Tę metodę stosuje się wówczas, gdy nasienie mężczyzny jest złej jakości lub gdy wcześniej nieskuteczna okazała się metoda IVF. Plemnik zostaje wprowadzony bezpośrednio do komórki jajowej. W przypadku obydwu metod IVF i ICSI lekarz po kilku dniach przenosi embrión do macicy.

Większość embriónów jednakże nie przeżywa. Straty są znacznie wyższe niż w warunkach naturalnych. Z tego powodu przy każdej próbie zostają przenoszone dwie lub trzy komórki jajowe. Mimo to niezbędne są kilkakrotne próby. Za każdym razem kobiety narażone są na znaczne skutki uboczne hormonoterapii. Z tego powodu medycy częstokroć radzą, aby „wyhodować” więcej komórek jajowych i je zapłodnić niż to jest potrzebne. Niewykorzystane embrióny zostają do następnej próby zamrożone (kriokonserwowane). To może prowadzić do tego, że po udanej próbie zapłodnienia i narodzinach dziecka zbędne zamrożone embrióny zostaną zniszczone.

- Podczas sztucznego zapłodnienia poza organizmem matki (IVF i ICSI) embrióny, po przeniesieniu do macicy, mogą obumrzeć. Tej biologicznej selekcji Kościół się nie sprzeciwia.

- Kościół Nowoapostolski zaleca zapłodnienie tylko tylu komórek jajowych, ile później zostanie implantowanych. Jednakże jest przeciwny aktywnej selekcji zapłodnionych komórek jajowych celem uśmiercenia.

- Kościół akceptuje kriokonserwację w przypadku poważnego zamiaru, że w późniejszym czasie wszystkie zamrożone embrióny zostaną przeniesione do macicy. Kościół sprzeciwia się niszcze-



niu lub wykorzystywaniu embrionów do celów badawczych.

**eSET, PGD i fetocide:** Im więcej zapłodnionych komórek jajowych zostanie przeniesionych, tym większe jest prawdopodobieństwo ciąży wielopłodowej. To niesie z sobą ryzyko zdrowotne dla matki i dzieci. Zapobiec temu ma planowe przeniesienie pojedynczego embrionu (elective Single-Embryo-Transfer, eSET). Za pomocą mikroskopu wyszukuje się zapłodnioną komórkę jajową o największym potencjale rozwojowym i przenosi się ją do macicy.

Jeżeli w rodzinie znane są choroby dziedziczne, to podczas wyszukiwania dalekosiężnie uwzględnia się właściwości genetyczne. Celem genetycznej diagnostyki preimplantacyjnej (PGD) jest przeniesienie tylko takich embrionów, które nie wykazują znanych chorób genetycznych w rodzinie.

Obydwie metody polegają na selekcji embrionów, w wyniku czego nie przenosi się embrionów z chorobami dziedzicznymi lub niewykazującymi potencjału rozwojowego, a tym samym zezwala się na ich obumieranie. Dlatego obecnie w niektórych krajach metoda PGD jest zakazana. Natomiast metoda eSET prawdopodobnie w przyszłości będzie stosowana w większym wymiarze.

Z celowym wcześniejszym uśmiercaniem poszczególnych embrionów wiąże się tzw. redukcja embrionów przy ciąży wielopłodowej (fetocide). Nie jest jednakże udowodnione, że to selektywne uśmiercanie rzeczywiście minimalizuje ryzyko zdrowotne dla matki i dzieci.

• Kościół Nowoapostolski odrzuca metody PGD, eSET i fetocide jako metody podobne do aborcji. Metody te służą przede wszystkim negatywnej selekcji embrionów z chorobami lub niepożądanymi cechami. Takie postępowanie jest sprzeczne z nauką chrześcijańską.

**Dawstwo komórek jajowych, plemników i surogactwo:** Sztucznie zapłodnić można też „obce” komórki jajowe. W tym przypadku przy poważnych zaburzeniach płodności mężczyzny lub kobiety korzysta się z nasienia lub komórki jajowej od dawców. Dziecko takie jest spokrewnione genetycznie tylko z jednym z rodziców.

Ponadto możliwe też jest dawstwo embrionu. Do macicy kobiety wszczepia się zapłodnioną komórkę jajową pochodzącą od innej pary. Dziecko wówczas nie ma żadnego pokrewieństwa genetycznego z rodzicami, u których się narodziło i wychowało. Z odwrotnym przypadkiem mamy do czynienia wtedy, kiedy kobieta nie może donosić ciąży, a jej komórka jajowa zapłodniona plemnikiem męża zostaje przeniesiona do macicy matki zastępczej (surogatki). Po narodzinach dziecko wraca do swoich gene-

tycznych rodziców.

Zarówno dawstwo embrionów, jak i surogactwo są w niektórych krajach zabronione.

• Kościół Nowoapostolski popiera małżeństwo i rodzinę jako środowisko socjalne, w którym najlepiej mogą wychowywać się dzieci. Sztuczne zapłodnienie powinno się odbywać tylko w ramach małżeństwa.

• Kościół sprzeciwia się anonimowemu dawstwu nasienia, komórek jajowych lub embrionów. Jak życzeniem małżonków jest posiadanie dziecka, tak też wielkie znaczenie ma życzenie dziecka odnośnie wiedzy o swoich genetycznych rodzicach. Dawstwo anonimowe może później prowadzić do wielkich napięć w stosunkach rodzinnych.

• Kościół ma poważne zastrzeżenia wobec surogactwa. Rodzice w sposób zamierzony fundują dziecku rozwój życia w obcym środowisku. Z tym wiąże się ryzyko psychologiczne. W wyniku donoszenia ciąży i narodzin dziecka powstają też silne wewnętrzne więzy z matką zastępczą. Przekazanie noworodka rodzicom może wywołać silne problemy psychiczne. Kompetentne wsparcie psychoterapeutyczne w takich przypadkach jest nieodzowne.

**Decyzje na bazie samoodpowiedzialności:** Kto kieruje się stanowiskiem Kościoła, ten niekiedy ogranicza możliwości, które daje medycyna i prawodawstwo. Tego rodzaju decyzje podejmuje z mocnym przekonaniem, że Bóg da rezultat dobry i zgodny z Jego wolą.

W szczególnie ciężkich decyzjach – jak chęć posiadania dziecka w przypadku rodzinnych obciążeń chorobami dziedzicznymi – Kościół zaleca skontaktowanie się z apostołem, który zgłębi rady Kościoła i wesprze jako duszpasterz.

W przypadku życzenia posiadania dziecka, obok sztucznego zapłodnienia należy też rozważyć adopcję. Może to zapewnić dzieciom, które wychowywałyby się w trudnym środowisku, stworzenie lepszych możliwości rozwojowych.

Kościół Nowoapostolski respektuje samoodpowiedzialne decyzje małżonków. Wspiera pary duszpastersko, bez obwiniania, niezależnie od podjętej decyzji.

## Podsumowanie

Kościół Nowoapostolski zasadniczo nie ma zastrzeżeń wobec przeprowadzenia sztucznego zapłodnienia, o ile zapewnione zostaje, że żadne zapłodnione komórki jajowe nie zostaną celowo uśmiercone. Sztuczne zapłodnienie winno się odbywać wyłącznie w małżeństwie z komórką jajową i plemnikiem pochodzącymi od małżonków.

## Europa

**Francja:** Muzykalni młodzi bracia i siostry z okręgu Strasburg wydali płytę CD „Echos de France”, na której znajdują się ich własne aranżacje jazzowe i klasyczne na akordeon, pianino, organy i trąbkę, powstałe na bazie nowoapostolskich utworów muzycznych. „Niedzielni muzycy” zrezygnowali ze swojego honorarium na rzecz instytucji charytatywnej. Dar w postaci czeku o wysokości 741,19 euro został przekazany w niedzielę 18 marca 2012 roku w zborze Bischwiller.



Nowoapostolska młodzież śpiewa przed budynkiem wiedeńskiego parlamentu

### Austria: Ekumeniczny marsz młodzieży

W piątek 23 marca br. Austriacka Ekumeniczna Rada Młodzieży po raz czwarty zorganizowała ekumeniczny marsz młodzieży przez Wiedeń. Po raz pierwszy do udziału została też zaproszona młodzież Kościoła Nowoapostolskiego. Ponad 40 młodych braci i sióstr z okręgu Wiedeń wzięło udział w dwugodzinnym marszu przez śródmieście Wiednia. Szczególny entuzjazm wzbudził chór młodzieżowy utworami muzycznymi oraz odczytem, którego temat brzmiał: „Dla kogo dziś jestem chlebem?” i „Kto jest chlebem dla mnie?”, wykonanymi na schodach parlamentu. Wyjątkowy aplauz wywołali też nowoapostolscy śpiewacy i śpiewaczki, gdy po wspólnie odśpiewanym „Ojcze nasz”, jeszcze raz wykonali ten utwór w języku suahili.

### Wielka Brytania: Radość z wizyty apostoła okręgowego

W obecności biskupa Dawida Middletona na początku lutego br. apostoł okręgowy Rüdiger Krause po raz pierwszy przeprowadził nabożeństwo w zborze Tiverton (Anglia). Na tę uroczystość byli też zaproszeni wierni ze zboru Plymouth. Podstawą nabożeństwa był werset z Ew. Jana 12, 26. „Jeśli kto chce mi służyć, niech idzie za mną, a gdzie Ja jestem, tam i sługa mój będzie; jeśli kto mnie służy, uczci go Ojciec mój”. Na nabożeństwie został też ustanowiony ewangelista okręgowy Karl Milton. Po nabożeństwie bracia i siostry mieli też okazję, podczas wspólnego posiłku, do rozmów z apostołem okręgowym.

**Rumunia:** Na początku marca br. służy okręgowi oraz 41 opiekunów młodzieży z Rumunii spotkało się z biskupami André Kreisem (Szwajcaria) i Gheorge'em Sapintanem, a także ze starszym okręgowym Jürgem Meierem (Szwajcaria) na dwudniowym seminarium w Danesch. Tematem spotkania było planowanie i przeprowadzanie spotkań młodzieżowych, a także konsekwencje dla praktyki życia codziennego wynikające z wizji, misji i autoportretu Kościoła Nowoapostolskiego.



Zdjęcie na okładce: Zachód słońca nad La Platą w pobliżu Colonii w Urugwaju

NASZA RODZINA czasopismo kościoła nowoapostolskiego; Wydawca: Administracja Centralna Kościoła Nowoapostolskiego w Polsce  
 PL 81-520 Gdynia; ul. Akacyjowa 50/50 A-B; tel.: +48 58 664 9288; fax: +48 58 621 9401; e-mail: acnak@nak.org.pl; Internet: <http://www.nak.org.pl>  
 W sprawie otrzymywania czasopisma oraz innych publikacji i informacji o Kościele Nowoapostolskim prosimy zwrócić się do Wydawcy.  
 Wszelkie prawa zastrzeżone; Indeks 366579; Nakład do 4500 egzemplarzy.